

23 września 2019



Pielgrzymka samorządowców i strażaków w Sulisławicach

W Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach, gmina Łoniów, odbyła się trzynasta z kolei Pielgrzymka Samorządowców i Strażaków. W uroczystościach uczestniczyli: marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski, członek Zarządu Województwa Marek Jońca, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Marek Strzał, radny Andrzej Swajda.

- Ta pielgrzymka jest dla mnie szczególna, występuję tu bowiem w podwójnej roli, samorządowca i strażaka - powiedział podczas uroczystości marszałek **Andrzej Bętkowski**.
- Na trzynaście pielgrzymek to jest moją piątą. Zawsze tutaj idę pokłonić się Matce Bolesnej Sulisławickiej i prosić o łaski dla samorządu województwa, samorządów poszczególnych

gmin, a także dla całej braci strażackiej naszego regionu, województwa świętokrzyskiego, by miała ich w swojej opiece i byśmy stanowili jedność w swoich działaniach.

Marszałek Andrzej Bętkowski podkreślił, że samorządowcy i strażacy razem się wspierają. Jedni i drudzy pełnią służbę publiczną, nie mogą bez siebie funkcjonować. Strażacy pomagają samorządom, z kolei samorzady starają się wspierać jednostki OSP w wyposażeniu w sprzęt i w innych różnych działaniach. I to działanie przynosi efekt dla lokalnej działalności, dla całego województwa.

Członek Zarządu Województwa Marek Jońca jako mieszkaniec ziemi sandomierskiej od początku uczestniczy w każdej pielgrzymce. Każda z nich ma swoisty charakter spotkania religijnego i patriotycznego. – Trudno sobie wyobrazić, by samorządowcy i strażacy istnieli bez siebie – twierdzi **Marek Jońca**. – Naszą intencją jest to, by rozwój małej ojczyzny połączony był z bezpieczeństwem i by jak najmniej było nieprzyjemnych zdarzeń. Dlatego spotykamy się każdego roku pod koniec września w tym pięknym, historycznym miejscu.

Marek Jońca przypomina, że pielgrzymi przychodzą tu prosić o łaski w różnych porach roku, przede wszystkim w maju w Zielone Świątki, potem we wrześniu, gdy jest odpust Matki Bożej Siewnej. Wtedy do sanktuarium przychodzą wierni nie tylko z bliskich, ale i dalszych okolic. – Pamiętam, gdy kiedyś jako dziecko z rodzicami chodziłem piechotą do sanktuarium – opowiada Marek Jońca. – To miejsce szczególne w naszym regionie. Było zawsze ostoją, miejscem dla „Jędrusiów”, dla oddziałów partyzanckich, gdzie w podziemiach świątyni zlokalizowano tajną drukarnię. Tu znajduje się też wspólna mogiła „Jędrusiów”.

W pielgrzymce do Sulisławic uczestniczyli przedstawiciele 44 jednostek OSP, były obecne 32 poczty sztandarowe strażaków. Ksiądz **Stanisław Siekierski** w wygłoszonym kazaniu mówił, że wierni przychodzą do sanktuarium, by pochylić się przed wizerunkiem Matki Bożej Bolesnej. Obraz jest małych rozmiarów, ale bogaty w łaski, które otrzymują pielgrzymi przybywający do tego miejsca. Tylko w tym roku gościło tu około 100 tysięcy wiernych. To Częstochowa ziemi sandomierskiej.

Poseł na Sejm **Krzysztof Lipiec** odczytał skierowany do uczestników pielgrzymki list premiera Mateusza Morawieckiego, w którym szef rządu pozdrowił wszystkich wiernych. Podkreślił, że samorządowcy i strażacy to ludzie, którzy zawsze są blisko danej wspólnoty.

Wójt Łoniowa **Szymon Kołacz** przypomniał, że już od dziecka przyjeżdżał do sanktuarium z całą rodziną. Z kronik wynika, że w 1913 r. uczestniczyło w pielgrzymce do sanktuarium prawie milion wiernych. Nabożeństwa odprawiało wtedy kilkunastu księży w różnych mniejszych grupach. Wójt pytał retorycznie, co byliby warci samorządowcy, gdyby nie

wsparcie strażaków, służb mundurowych.

Po nabożeństwie była rozprowadzana książka „Tu jest mój dom”, którą podarował strażakom biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz. Dla wszystkich został przygotowany posiłek. W części artystycznej wystąpił z koncertem Andrzej Rosiewicz.

Galeria zdjęć

